

43. Miłość za miłość – uczynki co do ciała

Różne rekwizyty, pomagają nam rozpoznać, kim jest ich właściciel.np.:

- hełm strażacki – to znak, że jego właściciel jest strażakiem, gasi pożary,
- szalik z nazwą klubu sportowego – to znak, że jego właściciel jest kibicem sportowym,
- koszulka z wizerunkiem Roberta Kubicy – to znak, że jej właściciel jest jego fanem,
- habit lub sutanna – to znak, że właściciel jest zakonnikiem, siostrą zakonną, księdzem,
- krzyżyk na łańcuszku – to znak, że jego właściciel jest osobą wierzącą.

Jak widzicie taki znak, to nie musicie wcale znać osoby, która go nosi, by wiedzieć, kim ona jest. A czy znacie takie znaki, dzięki którym można rozpoznać, że ktoś jest uczniem Chrystusa i kocha swego Mistrza?

JESTEM UCZNIEM CHRYSTUSA - KARMIĘ GŁODNYCH, POJĘ SPRAGNIONYCH, ODZIEWAM NAGICH, PRZYJMUJĘ PODRÓŻNYCH, ODWIEDZAM CHORYCH, POCIESZAM WIĘŹNIÓW, GRZEBIĘ UMARŁYCH

Co należy czynić, by inni rozpoznawali w nas uczniów Chrystusa kochających Go? Czy wystarczy nosić na koszulce napis: JESTEM UCZNIEM JEZUSA?

nie wystarczy...

NALEŻY WYPEŁNIAĆ UCZYNKI MIŁOSIERDZIA!

Uczynki te wypełniamy względem naszych bliźnich – ludzi. Jak zatem okazujemy przez nie miłość Panu Jezusowi? Przecież nie dajemy chleba Jezusowi, nie Jego częstujemy herbatą, nie z Nim dzielimy się odzieniem, nie Jego odwiedzamy w szpitalu, więzieniu, nie w Jego pogrzebie uczestniczymy.

Wyjaśnienie tego problemu znajdziemy w Ewangelii wg św. Mateusza:

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale (...) odezwie się do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;

byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie». Wówczas zapytają sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? Lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlśmy do Ciebie?». A Król im odpowie: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili»” (Mt 25, 31a. 34–40).

O jakich uczynkach mówi Pan Jezus?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Komu tak naprawdę pomagamy, czyniąc miłosierdzie?

.....

.....

.....

.....

.....

Jaka nagroda czeka tych, którzy okazują miłość Jezusowi, pełniąc miłosierdzie wobec bliźnich?

.....

.....

.....

.....

.....

Są oni BŁOGOSŁAWIENI, czyli szczęśliwi.

Proszę, by teraz każdy z Was przypomniał sobie konkretną osobę, która potrzebuje pomocy. Może to chory sąsiad, starsza pani, twoja siostra, brat, sprzedawca ze sklepu... Narysujcie tę osobę i siebie, jak udzielacie jej pomocy,

której konkretnie potrzebuje – możecie skorzystać z listy uczynków miłosierdzia.
(Zadanie 1 w Ćwiczeniach s.50)

Jako uczniowie Chrystusa jesteśmy znakami Jego obecności w świecie. Drugi człowiek, mój bliźni potrzebujący pomocy, to Chrystus oczekujący na moje miłosierdzie. Podejmując konkretną pomoc wobec bliźnich, odpowiadam miłością na miłość Chrystusa.

Powtórzmy jeszcze raz uczynki miłosierdzia co do ciała:

- **głodnych nakarmić,**
- **spragnionych napoić,**
- **nagich przyodziać,**
- **podróżnych w dom przyjąć,**
- **chorych nawiedzać,**
- **więźniów pocieszać,**
- **umarłych grzebać** (zob. KKK 2447).

Czyniąc miłosierdzie bliźnim, okazuję miłość Chrystusowi, który mówi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Gdy wypełniam wobec innych uczynki miłosierdzia co do ciała, to znak, że jestem uczniem Chrystusa.

44. W domowym Kościele (rodzinie) uczyć się miłości do Jezusa

Na poprzedniej katechezie mówiliśmy o uczynkach miłosiernych co do ciała. Mam nadzieję że je pamiętacie.

Kiedy rodzina staje się domowym Kościołem? Gdy zaprasza do siebie Chrystusa i z Nim żyje. Najpierw rodzice, poprzez zawarcie sakramentu małżeństwa, przyjmują Pana Jezusa do swojego wspólnego życia, a On pomaga im darzyć się wzajemną miłością, trwać w jedności, uświęca ich na drodze do życia wiecznego, i otwiera ich na nowe życie.



Wiara i życie Kościoła

- Pan Jezus też porównywał miłość i wiarę do płomienia, do ognia: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12, 49).

Rodzice żyjący wiarą, nadzieją i miłością nie zatrzymują tych uczuć tylko dla siebie, ale są posłuszni słowom Pana Jezusa:

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 14–16).

Są „światłem” przede wszystkim dla swoich dzieci. Przekazywanie światła wiary i miłości do Boga zaczyna się w sakramencie chrztu.



To rodzice proszą dla swoich dzieci o chrzest, to oni wyznają za swoje dzieci wiarę i zobowiązują się do przekazywania tej wiary. Dlatego dbają o to, by dzieci przystępowały do dalszych sakramentów (sakrament pokuty, Eucharystia, bierzmowanie)

- W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy:

„Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie jest nazywany «Kościołem domowym», wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej” (KKK 1666).

Każdy z was żyje w rodzinie. Na co dzień doświadczacie w niej ciepła, zrozumienia, miłości. Jest to także miejsce, gdzie uczycie się życia. W jaki sposób możecie się uczyć od swoich rodziców życia chrześcijańskiego, przepełnionego wiarą, nadzieją i miłością?

.....

.....

.....

.....

.....

Błogosławiony Papież Jan Paweł II napisał w intencji rodzin specjalną modlitwę. Włączmy się w nią naszymi sercami.

*Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi,
Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi
Przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa, „narodzonego z Niewiasty”
I przez Ducha Świętego stawiała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości
Dla coraz to nowych pokoleń.
Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków
Ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.
Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie
Dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości (...)
Przez Chrystusa, Pana naszego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem
Na wieki wieków. Amen.*

Rodzina jest „ogniskiem”, w którym rozpala się serce człowieka ogniem wiary, nadziei i miłości. To domowy Kościół, w którym przez modlitwę, wzajemną miłość, szacunek, przebaczenie i uczciwą pracę, oddajemy cześć Bogu. Od naszych rodziców uczymy się rozwoju życia duchowego – przyjaźni i bliskiej więzi z Bogiem. Członkom rodziny, jako tym, którzy troszczą się także o nasze zbawienie, winniśmy okazywać wdzięczność i szacunek.

Wykonaj Zadanie 1 i 2 w Ćwiczeniach s. 51.

!!!! Dziś wieczorem podziękuj mamie i tacie za to, że uczą cię kochać Jezusa. W dowolnym czasie odmów w ich intencji dziesiątek różańca, tajemnicę piątą części radosnej: Znalezienie Pana Jezusa w świątyni !!!!